

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »GOSĆ NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Józefa Obl. NMP.  
Jutro: Aniceta. Joachima.  
Pojutrze: Filomeny.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. 6 10 zach. 6 08  
Jutro: » 6 07 » 6 10  
Pojutrze: » 6 05 » 6 11

## Gorliwej i wytrwałej agitacji

žadamy przy nadchodzącym nowym kwartale od wszystkich światlejszych czytelników naszych.

Mało jeszcze w społeczeństwie naszym spotykamy zrozumienia dla środków, które utrzymują i zwiększają naszą siłę odporną w walce o nasze prawa. Pod tym względem centrowcy i socjaliści znacznie przewyższają społeczeństwo polskie. Każdy centrowiec, każdy socjalista czuje się za razem agitatorom swojego stronnictwa. U nas mało jest takich gorliwych, większa część nie troszczy się o to, co będzie w przyszłości.

Dla tego też w prasie centrowej, w prasie socjalistycznej często czytamy, że zwolennicy tychże pism z własnej woli urządzili agitację i zdobyli swojej gazecie kilkadziesiąt lub kilkanaście nowych czytelników. Niedawno doniosły gazety, iż na założenie socjalistycznej drukarni i gazety pomiędzy zwolennikami socjalistów zebrano w krótkim czasie 119 tysięcy 371 marek i 95 fenigów. Gdzieżby u nas taka ofiarność się znalazła, kiedy nawet mało który czytelnik gazety polskiej troszczy się o to, by swojej gazecie jednać nowych czytelników. A przecież w każdym domu polskim winna się znajdować gazeta, wydawana dla Warmiaków, a tą jest »Gazeta Olsztyńska«.

Wiemy to wszyscy i przyznają to wszyscy. Ale czytelnicy dotychczasowi za mało się troszcza o to, by rozpowszechnić się ich gazeta. Czytelników »Gazety Olsztyńskiej« prosimy sobie rozważyć, co powyżej napisaliśmy i prosimy obecnie gorliwie zachęcać tych Rodaków, którzy jeszcze »Gazety Olsztyńskiej« nieczytają, by ją sobie na nowy kwartał zapisali.

Gazeta polska to jeden z najgłówniejszych filarów polskości i każdy Polak zrozumieć to powinien i gazetę swoją rozpowszechniać winien. Zachęcajcie przeto Rodacy znajomych i sąsiadów, by sobie na nowy kwartał za te kilka groszy »Gazetę Olsztyńską« zapisali.

Od 15-go do 25-go marca przyjmują listowi przedpłatę na »Gazetę«; najlepiej więc pieniądze mieć przygotowane i wręczyć je listowemu, którzy z nich pokwitują. Jest to najlepszy i najpewniejszy sposób zapisywania.

»Gazeta Olsztyńska« z bezpłatnymi dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« kosztuje na ten kwartał 1,00 m., z odnośzeniem w dom przez listowego 1,24 m.

Rodacy! zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską« jedyne pismo polsko-katolickie na Warmii i w Prusach Wschodnich.

## Japonia się zbroi.

Gazety rosyjskie poczynają się rozpisywać o niedalekiej wojnie z Japonią, a wiara w nią jest tem większa ze względu na to, że wiadomości o tej wojnie rozprowadza podróżnik rosyjski, niejaki Glezmer, który przez pół roku podróżował po Japonii, i

przyglądał się bacznie wszystkiemu, co się w Japonii dzieje. Ow p. Glezmer rozpisal się o swoich doświadczeniach, jakie w Japonii porobił, w rosyjskiej gazecie »Nowoje Wremia«. Powiada on, że nie ma mowy o tem, ażeby Japonię jakoś ugłaskać i zrobić z niej dobrego rosyjskiego sąsiada. Japonia nie chce o sąsiedztwie rosyjskiem słyszeć, ona wszelkimi siłami dąży do tego, ażeby Rosyę z Azji zupełnie wyrzucić i dlatego potajemnie bez przerwy się zbroi, jeżeli zaś udaje, że pragnie zgody z rządem rosyjskim, to jedynie w tym celu, ażeby uspić czujność tak Rosyi jak i innych państw europejskich. Na wszystkich stacyach kolejowych w Mandzurji widział Glezmer już w lutym roku zeszłego ogromne zapasy szyn kolejowych i innych materiałów, potrzebnych do budowy drugiego toru kolejowego dla tem szybszego i liczniejszego przerzucania wojsk. Widać, że z budową tej kolei musiało i musi być japończykom pilno, skoro wówczas już nawet i nasyp kolejowy był prawie zupełnie gotowy pod kładzenie drugich szyn. Na rzekach i strumykach zaś dobudowywano kamienne oparcia dla przyszłych mostów.

Przy budowie kolei mandzurskiej, pracują ogromne zastępy chińczyków i koreańczyków pod kierunkiem japońskich dozorców, inżynierów i techników.

Tak więc Japonia jest na wojnę najzupełniej przygotowaną, i gdyby ją Rosyi wypowiedziała, to w kilku dniach mogłaby na pola boju zgromadzić kilkuset tysięczną armię. Rosya jest tymczasem ze swemi wojennymi przygotowaniami daleko w tyle, a chociażby zdołała nawet na czas wykończyć budowę drugich szyn na kolei sybirskiej, to nie zdołała ją przerzucić na pola boju tyle wojska w tym samym czasie, co Japonia. Położenie Rosyi jest więc rozpaczliwe, bo cóż jej pomoże przewaga wojska co do liczby, skoro japończycy mając od razu więcej wojska na miejscu od rosyjan, z łatwością je bić mogą. Japonia będzie mogła zdaniem Glezmera opanować wschodnią Syberję prędzej, niż Rosya zdoła główną swą armię doprowadzić do Irkucka. Wojsko rosyjskie pod Władywostokiem zostanie zgniecione, boć będzie go za mało, ażeby się mogło obronić, a posiłków rząd rosyjski na czas dostarczyć nie zdoła, nie mając podstatkiem kolei, tak jak Japonia. Skoro zaś wojska zwyciężone zostaną, natenczas i koleje dostaną się w ręce japończyków. Wszędzie stoją wojska japońskie, i na Korei i wzdłuż kolei północno-koreańskiej tuż nad rosyjską granicą. Port Tumen Kła, najbliższy Władywostoku punkt japoński, został zamieniony w port wojenny. Potrzeba teraz jeno sygnału, a wojsko japońskie niejako w mgnieniu oka wyrośnie jakoby z pod ziemi.

Wojny — powiada p. Glezmer — można się każdej chwili spodziewać. Japończycy będą do niej wprost parli choćby już tylko przez samą chytrą, ażeby rosyjanom nie pozwolić się wzmocnić. Oprócz tego na Japonii ciąży ogromny dług w kwocie 2 miliardów marek, który wywołany został ostatnią wojną japońsko-rosyjską. Dług

ten ciąży Japonii ogromnie, bo kraj to ubogi. Chcieliby więc Japończycy nową wojnę z rosyjanem jak najrychlej wygrać, ażeby zażądać następnie od niego zapłacenia tych miliardów.

Czy rząd rosyjski przedsięwziął zaś jakie kroki zaradcze? Glezmer zapewnia, że w ostatnich sześciu latach nic on nie uczynił dla wzmocnienia pozycji Rosyi we Wschodniej Syberji. Potrzebną byłaby zaś budowa drugiego toru na kolei sybirskiej kosztem 175 milionów rubli, dalej budowa nowej kolei wzdłuż rzeki Amuru kosztem co najmniej 300 milionów rubli, założenie fortec w Mikołajewsku, Chabarowsku, Błagowieszczeńsku, Pokrowsku i innych granicznych miastach. Przedewszystkiem zaś należałoby na Dalekim Wschodzie mieć pod bronią co najmniej 300 000 wojska, co kosztowałoby rocznie przeszło 100 mil. rubli.

Jak sobie wobec tego rząd rosyjski poradzi, tego nikt powiedzieć nie umie. W każdym jednak razie byłoby z Rosyą bardzo źle, gdyby się Japonii zachciało prowadzić z nią wojnę już w najbliższym czasie, bo na to nie jest dostatecznie przygotowana.

## Co tam słyhać w świecie?

— Niemcy. Sejm pruski przyjął we środę w trzecim czytaniu projekt reformy prawa wyborczego do sejmiku w myśl uchwały komisji i kompromisu centrowo konserwatywnego. Skoro więc rząd i izba panów projekt przyjmie, wybierać się będzie w przyszłości »walmanów« tajnie kartkami, a »walmani« muszą postać jak dotąd jawnie obierać. Marny to więc ochłap, jaki rząd w danym razie ludowi udzieli. Projekt przeszedł 238 głosami centrowców i konserwatyistów przeciw 168 głosom Polaków, Duńczyków i wolnokonserwatyistów. Polacy głosowali przeciw projektowi, domagając się równych, tajnych i bezpośrednich wyborów, by każdy Polak głosować mógł wedle swej woli. Ochłap kompromisowy Koło Polskie uznało słusznie jako niewystarczający dla wolnych obywateli kraju.

— Posłowie z Alzacy: Vonderscher i Grigoire wygłosili w parlamencie mowy, w których żądali od kanclerza, ażeby Alzacya i Lotaryngia otrzymały własny rząd krajowy i stały się niezależnym krajem w państwie niemieckim z takimi samymi politycznymi prawami, jakie posiadają wszelkie inne państwa niemieckie.

— W parlamencie niemieckim przy obradach nad etatem kanclerza przemawiał dwukrotnie poseł nasz dr. Dzembowski. W drugim przemówieniu wyraził zdziwienie z nieobecności kanclerza przy obradach nad swoim etatem. To samo stało się przy omawianiu sprawy katowickiej. Widocznie kanclerz schodzi z drogi rozprawom o sprawach polskich. (W tej chwili kanclerz wchodzi.) Tak samo jak istnieje rewolucya z dołu, istnieje też rewolucya z góry. Praw zagwarantowanych Polakom, nie uwzględnia się, tylko je się depce nogami. Język nasz i religia nasza są nam poręczone przez orędzie królewskie z r. 1817. Partya, stojąca na gruncie monarchicznym, musi mieć po-

szanowanie dla słowa królewskiego. Polityka obecna rządu wobec Polaków nie ma widoków powodzenia. Rozsądny rząd ani na chwilę nie powinien się namyślać i zrzec się takiej polityki. Profesor Bernhard, wykazywał już jasno, że polityka ta mająca nas zniszczyć wyszła nam na korzyść. Kto siebie nienawidzi, nie może zbierać miłości. Ale nie bójcie się! Polacy nie paktują z obcymi mocarstwami i nigdy tego nie uczynią. Pomimo to obrzuca prasa hakatystyczna Polaków najgorszymi zarzutami i kłamstwami. Srodku gwałtu wobec Polaków są niesłychane.

— Z wojska pruskiego. Przed sądem wojennym w Mguncy toczył się proces przeciwko sierżantowi Schulcowi z pułku pionierów o znęcanie się nad podwładnymi w 25 wypadkach. Oskarżonemu udowodniono winę w zupełności, a mianowicie roztrząsano jeden wypadek. Schulz specjalnie zawiązał się na szeregowca Rocktüscha, znęcał się nad nim, a pozatem odgryzał mu się zawsze, że wrzuci go do wody. Rocktüscha nie umiał pływać, więc znajdował się w ciągłej obawie i od tego dostał pomieszczenia zmysłów, tak że dzisiaj jest nieuleczalnym. Świadkowie zeznawali, że R. był jednym z najlepszych żołnierzy a rzeczoznawcy stwierdzili, że w rodzinie R. nikt jeszcze nie uległ pomieszczeniu zmysłów. Pomimo to wszystko sąd wojenny przyznał sierżantowi okoliczności łagodzące i skazał go na sześć tygodni średniego aresztu.

Jak za zmarnowanie życia ludzkiego to nie wiele.

— W Bremie wytoczono 5 nauczycielom śledztwo urzędowe za wysłanie telegramu z zyczeniami do Bebla, przywódcy socjalistów, przy sposobności jego urodzin. Przeciwko temu urządzili socjaliści w Bremie zebrania protestujące. W końcu poszli tłumnie w liczbie około 10000 przed ratusz i wznosili okrzyki na cześć wolności obywatelskiej i na cześć nauczycieli. Polityka wcale temu nie przeszkadzała.

— Izba panów sejmu prusk. podjęła we wtorek po dwumiesięcznej przerwie swoje obrady. Przyjęto ustawę przeciw powtórnemu opodatkowaniu do podatków gminnych w państwach związkowych oraz

projekt, dotyczący obniżenia podatku uczęszczania do szkół uzupełniających na Śląsku. Wniosek komisji, aby w niedzielę podczas nabożeństwa nauki nie było, odrzucono.

— **Austria.** W poniedziałek odbył się przy rozwinięciu wielkich wspaniałości pogrzeb zmarłego burmistrza wiedeńskiego Luegera. Orszak żałobny już o 9 godz. zaczął się szykować, gdy pochód wyruszył z ratusza dopiero o pół do 12. Blisko milion ludzi brało w nim udział. Ze wszystkich miast Austrii były deputacje, nie licząc już deputacji niemieckich. Nawet z Rumunii przybyła deputacja. W ratuszu u zwłok przemawiał jeden z wiceburmistrzów; przed parlamentem gdzie pochód stanął, przemawiał marszałek parlamentu austriackiego oraz marszałek sejmu prowincji dolno austriackiej. W kościele św. Stefana brał w nabożeństwie żałobnym udział cesarz, arcyksiężna, świat dyplomatyczny i wysocy dostojnicy. Po nabożeństwie ruszył pochód na cmentarz, gdzie zwłoki pana Wiednia spoczęły na zawsze. Wiedeń uczcił po królewsku swego zmarłego burmistrza.

— **Francya.** Uwaga całego świata zwróciła się w ostatnim czasie na niebywale kradzieże, sprzeniewierzenia i oszustwa, jakie wykryto w marynarce wojennej w Tulonie, oraz wśród urzędników, którym poruczono sprawę zagrabiania dóbr kościelnych i klasztornych na rzecz państwa. Oszustwa w kilku portach wojennych uprawiali urzędnicy francuscy na spółkę z dostawcami. Głównie oszukiwali urzędnicy niżsi w registraturze. Śledztwo prowadzi kontroler generalny, Bijard (Bizar). Dwu największych dostawców i 6 urzędników zamknięto już w koźie. Dostał się też do więzienia likwidator dóbr zakonnych Duez, o czem już donosiliśmy. Sprzeniewierzył on przynajmniej z 10 milionów franków. Wśród akt, zabranych temu milionowemu oszustowi, znaleziono spis pism francuskich i ludzi wpływowych oraz publicznych, których Duez przekupywał znacznymi sumami, aby mu nie patrzano zbyt uważnie na palce. Sprawę oszustw Dueza, który wykonywał masonski nakaz ograbiania kościołów poruszy w parlamencie francuskim stronnictwo francusko katolickie.

warzystwie pozostali na noc w hucie. Już gdy wychodził z kuźni, grzmot warczał głucho w pewnym oddaleniu.

Zaledwie oddalił się od fabryki o jakie sto kroków, puścił się deszcz. Zrazu padał rzadkimi kroplami, po chwili zaś lało zupełnie.

Może też niebo się wyjaśni. Cyryl był trochę przesądny. Nie lubił wracać z drogi. Czy to jemu zresztą nowina, zmoknąć choćby do nitki. Obsuszy się w domu i historia skończona.

Radby był jak codziennie, znaleźć się co najrychlej przy żonie i dzieciach.

Tego wieczora jednak zerwał się prawdziwy huragan.

Nadeszła chmura złowroga, grad zniszczył w jednej chwili cały plon, którego spodziewali się rolnicy w zamian za swoją ciężką pracę.

Kawałki lodu były tak ogromne, że Arbat myślał już tylko o schronieniu się jak najrychlej pod dach jakiegokolwiek.

Na drodze nie widać było innego budynku, prócz oberży pod »Złotą kurą«.

Przebiegł pędem przestrzeń dzielącą go od oberży, pchnął drzwi z całej siły i wpadł z impetem do głównej izby na dole.

Nie zastał tam nikogo obcego. Była tylko Wirginia, sługi i dzieci, zbite ze strachu w kłębek, w najciemniejszym kącie izby.

Szynkarka odepchnęła szorstko dzieci, tulące się trwożnie do matki. Poznała natychmiast wchodzącego. Najprzód zamknęła drzwi, które Cyryl zostawił otwarte, następnie spytała z żalnym uśmiechem, czego by się napił?

Miał już odpowiedź na końcu języka: »Nie chcę niczego«, namyślił się jednak inaczej i kazał sobie podać absyntu.

Piękna gosposia usłużyła mu sama, jak zwykle, siadając naprzeciw niego.

## Wiadomości kościelne.

**W Głównie** liczącej już 7 tysięcy mieszkańców, ma być wybudowanym kościół pod tytułem Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny. Prośbę o pozwolenie na budowę wysłano do rządu już w październiku roku przeszłego, ale odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

**Trewir.** W dniu św. Jana Bożego, założyciela Zgromadzenia Miłosiernych Braci, otrzymało w tutejszym domu macierzyńskim z rąk biskupa trewirskiego 20 braci szatę zakonną a 30 braci złożyło święte śluby, 15 wieczne, 15 na pewien czas. Zgromadzenie to wykonuje dzieło miłosierdzia w 23 miastach.

**Częstochowa.** W najbliższym czasie wyjeżdża generał Paulinów, O. Euzebiusz Rejmann, na czele deputacji, składającej się z 16 osób, do Rzymu. Celem tej podróży jest odebranie od Ojca św. obecnego daru dla cudownego obrazu Matki Boskiej na Jasnej górze.

**Rodzice polscy! Uczęcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwa swemu zniemczyć pozwoła.**

— **Biurowo „Straży“** znajduje się z dniem 22 lutego rb. przy ulicy **Rycerskiej** (Ritterstr.) pod num. 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12-2 w południe i od pół do 6 do pół do 7 wieczorem. Telefon nr. 1640.

## Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 18-go marca 1910.

— **Szanowne Redakcyjne pism polskich** z którymi dotąd wymieniałyśmy pismo nasze, zawiadamiamy na tej drodze, iż przekazaliśmy im na przyszły kwartał »Gazetę Olsztyńską« i prosim zarazem o łask. przekazanie nam swego pisma.

— **Sąd przysięgłych** skazał we wtorek robotnika **Fareńskiego** z Jedwabna za zgwał-

— **Slużące i dzieci** przerażone nowym piorunem, od którego aż wszystkie szyby za drzwały, tak gdzieś blisko uderzył, schryli się do kuchni całkiem ciemnej i tam za sobą drzwi zatarasowały.

— **A to wypaliło, jak z armaty!** — rzekła Wirginia blada jak ściana.

— **Gdzieś niedaleko...** — to pewna — bąknął Cyryl od niechcenia, podchodząc ku oknu.

Huknęło jeszcze przeraźliwej, a w izbie zrobiło się strasznie jasno, od błysku piorunowego.

Echo przeciągłe grzmotu, powtórzyły lasy i pagórki rozrzucone wokół.

Kowal usiadł nazad za stołem. Nie bał się wprawdzie burzy, a jednak robiło mu się jakoś dziwnie mdło.

Atmosfera przesiąknęła elektrycznością, oddziaływała pomimowolnie na cały jego organizm.

Wlepił wzrok rozplomieniony w Wirginie. Siedziała na dawnym miejscu, z lokami opartymi na stole, z ramionami odsłoniętymi i z kaftanikiem rozpiętym pod szyją, z powodu wielkiego upału.

Wylaniały się z pod rąbka koszuli, pierśsi białe jak mleko.

Byskawice rozpraszaly raz po raz ciemności, światłem złowrogiem i oslepiającem.

Grzmot warczał w powietrzu nieustannie.

Sługi i dzieci nie ruszały się wcale z kuchni.

Cyryl podniósł się znowu z ławki, ocierając rękawem pot kroplisty, który mu ściekał z czoła.

Posunął się ku drzwiom zamykając je jednak otworzył, odwrócił się i spojrzał na Wirginie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Zburzone gniazdo.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy)

Wirginia pokochała Cyryla, jak nikogo dotąd.

Trwało to już od kilku lat.

Podniecała jeszcze przewrotną kobietę obojętność Cyryla i prawie pogarda, która jej okazywał przy każdej sposobności.

Arbat wstępował nader rzadko do oberży i to wtedy tylko, jeżeli go tam zaciągnęli przemocą jego towarzysze.

W ogóle szedł gdzieindziej, jeśli chciał czasem grać przepiórkę.

Zdawać się mogło, że zbiera go trwoga w obec tej kobiety, która podaje mu zawsze sama szklanke trunku żądnego, z uśmiechem tak wiele obiecującym. Bał on nie należy znowu do liczby głupich mlókosów, idących na lep pierwszego lepszego uśmiechu i strzelania oczyma, choćby tak czarnymi biyszczącymi, jak u Wirginii.

Kochał dotąd, kocha i będzie kochał jedną tylko kobietę, swoją własną pocziwą zoneczkę.

Niech jak chce zawraca oczyma i wabi go ku sobie, hultajka z pod »Złotej Kury«. Arbat nie złapie w sidła zastawione.

Niech się o to nie kusi daremnie... Szkoła czasu i atlasu!

— **Czego chce kobieta, chce i Bóg** — głosi grzeczne przysłowie. Są jednak i tacy Tomaszowie niewierni, którzy przypuszczają, że to raczej szatan pomaga kobietom. Ze w tym wypadku dopomógł Wirginii sam Lucyfer, nie podpada wątpliwości.

Pewnego dnia w upał letni, Cyryl wracał sam do domu, jego bowiem zwykli to-



# Olsztynska fabryka garderoby

z maszyną do przykrawania. J. Levy, Rynek 20. Największy i najstarszy specjalny skład garderoby, sukna i ubrań na miarę.

Z mego wielkiego zapasu **niżej zwykłej wartości** pozostałych wzorów (małej miary) z podanych już przyczyn, jako i na wprowadzenie mego doskonałego nowego krojeżego i etwarcie własnego warsztatu krawieckiego w domu

## szczególna oferta ubrań męskich na miarę

(dobrze leżących także bez przymiarki pod gwarancją).

<p><b>Serya I</b> z eleg. nowości kamgarau, jasne jako i czarnego kamgarau od 45 m.</p>	<p><b>Serya II</b> z akwizgranskich szewiotów i kamg. najlep. wzorów i gatunków po 35 m.</p>	<p><b>Serya III</b> z kotbuskich i gerarskich bukskinów i szewiotów, ostatn. nowości po 28 m.</p>	<p><b>Serya IV</b> z różnych fabryk czysto wełnian. sukien, bukskin, kamg. i szewiot od 23 m.</p>
---	--	---	---

## Paletoty, spodnie na miarę itd.

również po odpowiednio tanich cenach.

### Ce same rzeczy dla młodzieży i uczniów znacznie taniej.

Równocześnie przypominam mój nowosporządzony zapas eleganckich gotowych ubrań, paletotów itp. dla mężczyzn i chłopców. Zwracam szczególną uwagę na to, że takowe (z wyjątkiem części ubrań dziecięcych) nie są do porównania z gdzieindziej zakupionymi lekko odrobionymi. Wielką część mej garderoby wykonać kazałem **na włosiu** i dorównuje ona nieomal ubraniom wykonanym na miarę. Łatki również dokładam.

Jedyna sprzedaż na Olsztyn i okolice:

Najeleganciejsze płaszczyki dla dzieci, jako i dziana i szczególnie dobrze odrobiona i najmocniejsza obleka dla robotników po uderzająco tanich cenach.



**Everclean**  
**Dauerwäsche**  
Patentiert im In- u. Ausland

Kein Gummi, Celluloid oder dergl., sondern abwaschbar präparierte Leinen- bzw. Shirting-Wäsche. Wochen hindurch täglich zu tragen. Immer sauber ohne Wasch- und Plättkosten.

**Jeder Mann seine eigene Waschfrau!**

Enorme Ersparnis. Höchste Eleganz. Unmöglich zu unterscheiden von nicht imprägnierter Leinenwäsche.

„Kragenschöner“ überflüssig!

In der heutigen Vervollkommnung einzig dastehend!

## Na Wielki Post

polecam następujące artykuły w najlepszych gatunkach

- |   |   |
|---|---|
| <b>Losoś w galarecie</b> , puszka od 1,20 m.                        | <b>Najlepsze Anchovis</b> puszka po 50 fen.                         |
| <b>Węgorz w galarecie</b> , duże kawałki puszka od 1,20 m.          | <b>Ruskie sardynki</b> szklanka po 40 fen.                          |
| <b>Tłuste śledzie delikatesowe</b> w puszkach od 1,00 m.            | <b>Szwedzkie śledzie</b> puszk. 50 f.                               |
| <b>Śledzie delikat. Bismarka</b> w puszkach od 1,00 m.              | <b>Skumbria</b> , najlep. delikat. puszka od 1,50 m.                |
| <b>Śledzie opiekane</b> , w puszkach od 65 fen.                     | <b>Wędzone flindry</b> w delikat. oleju puszka 1,50 m.              |
| <b>Śledzie w galarecie</b> w puszkach od 40 fen.                    | <b>Raki morskie</b> puszka już od 1,40 m.                           |
| <b>Śledzie zwijane</b> (rolmopsy) z śwież. śledzi puszka od 50 fen. | <b>Rakwee ogonki</b> szklanka od 1,00 m.                            |
| <b>Śledzie bez ości</b> , w różnych sosach puszka od 70 fen.        | <b>Losoś krajany</b> puszka 70 fen.                                 |
| <b>Stralsunckie albrioki</b> puszka od 1,20 m.                      | <b>Kawiar astrachański</b> w 3 różnych gatunkach.                   |
|   | <b>Śledzie Matjes</b> , najlepsze po 25 i 30 fen. sztuka, itd. itd. |

**P. Hirschberg, Olsztyn.**

## Rzadko korzystna oferta!

Aby nasz wielki skład mebli, luster i towarów wyścielanych cokolwiek wyprzedać, sprzedajemy takowe od dziś aż do Świąt Wielkanocnych **po znacznie niższych cenach**. Ponieważ towary nasze sami wyrabiamy, prosimy nas z innymi handlarzami mebli w miejscu nie porównywać. Dostarczamy tylko dobrych i trwałych mebli.

Również polecamy przy potrzebie nasz wielki **skład trumien**, jako i wszelkich wypraw dla nieboszczyków po najtańszych cenach.

**Bracia Off** stolarze w Wartemborku, u. Szkólna 103 i Rynek 11.

**Moja posiadłość w Starym Wartemborku**, 65 mórg dobrej roli, wtem ior i łąki, budynki pod dachówką chcę zaraz z wolnej ręki sprzedać.

P. Mawska gospodarz.

**Sprzedaję parceli.** Z mej posiadłości sprzedać chcę parcelę około 40 m. roli, wtem około 10 mórg dwusiecznych łąk z budynkiem murywanym i chlewem.

Woolki w Nowym Szabargu.

## Oszczędności

przyjmujemy i obliczamy procent od 1 go i 15 go każdego miesiąca placąc po

4 i pół proc. za pół r. wypowiedz. 4 „ „ ćwierć r. „ 3 „ „ za tygodniow. „

Rodacy! pamiętajcie o banku naszym. Przesłać można pocztą pod adresem:

Bank ludowy E. G. m. u. H. w Skórczu (Skurz W. Pr.)

Zarząd M. Chelkowski W. Chrościelewski A. Tollik. Rada Nadzorcza Jan Górski — Mirotki.

## Moje gospodarstwo

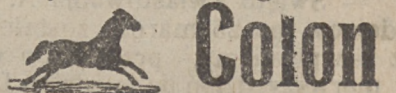
składające się 38 mórg średniej roli, wtem około 8 mórg łąki, wysiewu 18 korcy żyta, budynkiem mieszkalnym i gospodarczymi, jako i żywym i martwym inwentarzem zamierzam z powodu starości sprzedać.

Kalisch, w Dużym Bartegu.

## Zgubiono

we wtorek pomiędzy ulicą Gutstacką a Wadęską **paczke** z czerwono-brunatną obleką w brązki. Uczciwy znalazca zechce takową oddać za wynagrodzeniem w eksp. »Gaz. Olsztynskie«.

Mój oldenburski ogier



1,80 wysoki kryje obce klacze za 10 m. Stajane wedle woli.

Barczewski w Pajtnach.

## Moja posiadłość

składająca się z dwóch ogrodów wielkości 8 mórg, dobry budynek mieszkalny, szopa i stodoła, oraz 12 mórg roli, zamierzam pod korzystnymi warunkami w całości lub podzielono sprzedać.

Jablonski w Mokinach.

## Stara oblekę

jako i gotowe spodnie własnej roboty puleca

E. Zbiek, Olsztyn, ulica Lipsztacka 28.